

Dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK
Instytut Nauk o Kulturze
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Fosa Staromiejska 3
87-100 Toruń

Toruń, 25.08.2023r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Izabeli Kotlarskiej, „Tropami Oskara Kolberga.
Pogranicza i metamorfozy kultur oraz gatunków w piśmiennictwie polskim”,
Poznań 2023, ss. 170**

Praca mgr Izabeli Kotlarskiej, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Nowickiej (UAM), nie jest typową rozprawą doktorską zwyczajowo przybierającą charakter monografii poświęconej prezentacji wybranego zjawiska z zakresu literaturoznawstwa czy folklorystyki. Mamy do czynienia z cyklem opublikowanych oraz przyjętych do druku artykułów skupionych wokół problematyki dotyczącej Oskara Kolberga, jego działalności oraz tropów, które badaczka odnajduje w różnych zjawiskach z pogranicza folkloru i piśmiennictwa popularnego, a także w innych formach kultury, jak obraz i muzyka. Trafnie istotę badawczego projektu, z którym mamy do czynienia, oddają dwa dopełniające się cytaty – jeden ze wstępu, a drugi z zakończenia recenzowanego doktoratu:

„Celem niniejszego cyklu jest ukazanie, na wybranych przykładach, w jaki sposób określone teksty, gatunki czy motywy i ich przetworzenia funkcjonowały w przestrzeni kultur różnych warstw społecznych, a także jaki status miały w ówczesnych ruchach naukowych czy edukacyjnych. Rekonesans ten prezentuje drogę elementów kultury wysokiej do folkloru (i na odwrót), podejmuje też próbę ustalenia warunków przenikania ich do twórczości ludowej oraz określenia specyficznych cech gatunków pogranicza, które posiadają wewnętrzne zróżnicowania i nie są jednorodne. Ramę prezentowanych tu analiz stanowi dorobek Oskara Kolberga” (Wstęp, s. 2);

„Zaprezentowany cykl artykułów został zaprojektowany jako opis – a niekiedy też odkrywanie – miejsc styku między folklorem, przekazem religijnym, popularnym piśmiennictwem dziewiętnastowiecznym, muzyką i obrazem. Głównym przewodnikiem po tych sferach jest dzieło Oskara Kolberga, wysunięte na plan pierwszy lub „schowane” w innych formach przekazu, które, jak średniowieczne apokryfy, współtworzyły tkanę ludowych wyobrażeń. Tak typowe dla romantycznej i poromantycznej literatury zacieranie granic między

gatunkami, rodzajami czy zespołami tematów odnajdujemy też w licznych miejscach zetknięcia piśmienności i oralności, kultury oficjalnej i tej przypisywanej peryferiom. Moją intencją było odsłonięcie tych miejsc i pobudzenie wyobraźni dla dalszych badań nad nimi” (Zakończenie, s. 6).

Przyjętym założeniom badawczym odpowiada metodologia, a właściwe wielość metodologii, różnicujących się w poszczególnych częściach pracy w zależności od rodzaju podjętych badań i analizowanych źródeł. I tak mgr Kotlarska korzysta z metod właściwych dla badań tekstologicznych, w tym rękopisów, z narzędzi typowych dla opisu historii kultury, historii pobożności, także z literaturoznawczej interpretacji tekstu, metod muzykologicznych i folklorystycznych. Usprawiedliwia tę wielość perspektyw badawczych uwzględniony zakres licznych źródeł – od publikowanych i niepublikowanych prac Oskara Kolberga, przez staropolskie apokryfy, popularne piśmiennictwo religijne aż po komiksy, chociaż – trzeba przyznać – zestaw materiału zaskakuje swą różnorodnością. Tym samym mamy dzieło na swój niejednorodne i to pod wieloma względami, ale być może zaproponowana do oceny praca w swej mozaikowości odzwierciedla stan współczesnej folklorystyki, dyscypliny w zasadzie bez dyscypliny, traktowanej niekiedy jako subdyscyplina literaturoznawstwa, językoznawstwa, nauk o kulturze i religii, a także etnologii i antropologii kulturowej. Tak na dobrą sprawę losy folklorystyki już od XIX w. charakteryzowały się znaczną dynamiką, przypisywano ją do różnych dyscyplin, ale najdłużej i chyba tak jest do tej pory, zagościła na gruncie literaturoznawstwa, bowiem tekst stanowi podstawę prowadzonych w jej zakresie badań. Nie zmienia to faktu, że wszyscy folklorystycy korzystają z różnych narzędzi, stawiających folklorystykę w kręgu interdyscyplinarnym, czego dowodzi recenzowana praca doktorska.

Tak jak większych zastrzeżeń nie budzi zakres wykorzystanych narzędzi, metod oraz źródeł, o czym była mowa, podobnie jak strona merytoryczna pracy, gdyż znajdziemy w niej sporo ważnych i odkrywczych pomysłów, to zastrzeżenia wywołuje przyjęta strategia przygotowania pracy doktorskiej. Podstawę doktoratu stanowią wcześniej opublikowane lub przyjęte do druku artykuły (łącznie 9), co jest działaniem dopuszczalnym przez ustawę o szkolnictwie wyższym; zadbano przy tym o zamieszczenie stosownych not bibliograficznych informujących o miejscach pierwodruku. Nie mamy więc wątpliwości, gdzie i co zostało opublikowane bądź zostanie opublikowane, gdyż dwa artykuły zostały przyjęte do druku, czego dowodzą załączone zaświadczenia. Warto podkreślić, że część prac została opublikowana w ważnych dla badań literaturoznawczych i folklorystycznych recenzowanych czasopismach, jak „Pamiętnik Literacki” oraz „Literatura Ludowa”, dowodząc ważności podejmowanych w artykułach tematów.

Zaskoczenie budzi natomiast fakt, że opublikowane teksty w niezmienionej postaci po prostu mechanicznie wstawiono do doktoratu, łącznie z metadanymi, które znalazły się w poszczególnych publikacjach, typu tytuł tomu zbioru lub czasopisma, w którym artykuł się ukazał, nazwiska redaktorów, numery DOI itp. W związku z tym, że zachowano także numerację stron wszystkich publikacji, a nie wprowadzono jednolitej numeracji stron dla całości doktoratu, bardzo trudno poruszać się w jego obrębie, nawet korzystając ze spisu treści, gdyż nie odsyła on do konkretnych stron, a jedynie do tytułów poszczególnych części. Szkoda, że wszystkie artykuły nie zostały ujednolicone pod względem redakcyjnym, uporządkowane i zespolone na tyle, aby stworzyć spójną całość. W obecnej postaci mamy do czynienia nie tyle z cyklem, gdyż ten charakteryzuje się wspólnymi wyznacznikami formalnymi, co zbiorem luźno połączonych ze sobą studiów. Moim zdaniem to podstawowy mankament pracy, utrudniający lekturę i wpływający niekorzystnie na jej odbiór. Dla porządku warto dodać, że praca zawiera oprócz spisu treści, noty bibliograficznej i bibliografii również wstęp oraz zakończenie pozwalające na zapoznanie się teoretycznymi założeniami projektu, głównymi tezami oraz wynikami przeprowadzonych przez doktorantkę analiz, a także z zakresem uwzględnionych źródeł.

Większych zastrzeżeń nie budzi natomiast strona merytoryczna pracy, gdyż zaproponowane analizy, interpretacje oraz metody badania, a także wykorzystany unikatowy, częściowo do tej pory niepublikowany materiał źródłowy, należy uznać za wartościowe i oryginalne, chociaż pewne stwierdzenia czy ustalenia wymagałyby uzupełnienia i dookreślenia.

Całość podzielono na trzy części – pierwsza pt. „Wokół zbiorów Oskara Kolberga” składa się z 4 tekstów, druga – „Tropy apokryficzne i religijność ludowa” – zawiera 3 artykuły, a trzecia – „Folklor w muzyce i obrazie” – 2. Zaproponowany podział należy uznać za trafny, w pełni odpowiadający ich zawartości merytorycznej.

Część pierwsza poświęcona została pracom Oskara Kolberga, zarówno tym opublikowanym, jak i znajdującym się w rękopisach, ale w głównej mierze pozyskanym przez etnografa bajkom ludowym. To jedna z lepszych części doktoratu, bazująca na unikatowym, gdyż w znacznej mierze niewydanym drukiem materiale, a przy tym prezentująca tematy rzadko obecne w rozważaniach folklorystycznych i literaturoznawczych. Badaczka m.in. pokazuje metody pracy Kolberga, w tym w zakresie pozyskiwania, redagowania i publikowania przekazów ludowych w zależności od ich przeznaczenia oraz odbiorców. Za równie ważne należy uznać ustalenia dotyczące oryginalności wydawanego przez autora *Ludu* materiału, przedstawione w części zatytułowanej *Problem autentyczności dziewiętnastowiecznych edycji bajek ludowych (na przykładzie Kujaw Oskara Kolberga)*. Bardzo ciekawe jest także spojrzenie

na opublikowane teksty ludowe pod kątem zawartych w nich elementów oralnych, dających możliwość chociaż częściowego odtwarzania naturalnej sytuacji wykonawczej, o czym mowa w artykule *Opowiadanie zwizualizować pismem – o pracy Oskara Kolberga nad tekstami ludowymi*.

Bardzo interesującym kontekstem rozważań, dotyczących m.in. oralności i piśmienności, problemu pojawiającego się niemal we wszystkich częściach pracy, jest rozpatrzenie edytorskich i redakcyjnych poczynań Kolberga w kontekście dzieł innych autorów wydających zbiory folkloru. Mowa tu o popularnych tomach baśni, przekazów wywodzonych z tradycji ustnej, ale poddanych obróbce literackiej, takich jak *Klechdy. Starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi* (1837) Kazimierza Władysława Wójcickiego, *Powieści ludu spisane z podań* (1842) Karola Balińskiego i *Bajarz polski* (1853) Antoniego Józefa Glińskiego. Gdy sam pomysł rozpatrzenia publikacji nestora polskiej etnografii w szerszym kontekście edytorstwa folkloru XIX wieku wydaje się trafny, gdyż mało znajdziemy prac na ten temat, to jednak jego realizacja pozostawia nieco do życzenia. Badaczka bardzo ogólnikowo przedstawiła powyżej wymienione tomy, nie zaproponowała nowego spojrzenia ani sposobu opisu zawartych w nich bajek, a co chyba najbardziej zaskakujące, nie wykorzystwała też podstawowych prac na ten temat, m.in. szkiców z *Paralel* Juliana Krzyżanowskiego, monografii *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej* Ryszarda Waksmanda czy – piszącej te słowa – *Przemian gatunkowych polskiej baśni literackich XIX i XX wieku*, w których to rozprawach wiele miejsca poświęcono powiązaniom literatury i folkloru, jak też wpływom Wójcickiego na powstawanie kolejnych tomów bajek ludowych. Sporo na temat XIX-wiecznej baśni i ich związków z folklorem napisano, także w zakresie autentyczności i literackości publikacji, więc warto byłoby temu problemowi dokładniej się przyjrzeć, aby móc głębiej spojrzeć na dokonania Kolberga. Zdaję sobie sprawę, że głównym celem analiz podejmowanych przez badaczkę są bajki kujawskie zapisane i opracowane przez autora *Ludu*, ale pełniejszy opis tomów i sposobów ich powstawania oraz redagowania dopełniłby wiedzę na temat jego poczynań edytorskich. Szkoda też, że zajmując się bajkami kujawskimi opracowanymi przez Kolberga, co samo w sobie należy uznać za temat interesujący i ważny w badaniach folklorystycznych, gdyż równie rzadko podejmowany, nie uwzględniono prac z tego zakresu, a jest ich sporo, o czym świadczy bibliografia zawarta w zredagowanej przeze mnie antologii *Bajka ludowa na Kujawach* (2022). Mam świadomość, że przywołany zbiór kujawskich bajek powstał później niż artykuł mgr Kotlarskiej traktujący o podobnych kwestiach, ale przygotowana przeze mnie bibliografia zawiera sporo materiału starszego, który warto byłoby uwzględnić.

W części drugiej pracy interesująco przedstawiono zjawisko religijności ludowej w piśmiennictwie popularnym. Bardzo dobry jest zwłaszcza pierwszy tekst, napisany razem z Wojciechem Stelmachem, a dotyczący motywu dobrego łotra (*Motyw Dobrego Łotra w staropolskich apokryfach Nowego Testamentu i jego ślady w narracjach ludowych*). Pogłębione interpretacje staropolskich apokryfów, jak i narracji ludowych pozwoliły na wykazanie związków między tekstami apokryficznymi a chłopskimi legendami poświęconymi zbójowi Madejowi. Dwa kolejne artykuły – *Elementy ludowe w żywocie św. Anny* oraz „*Sakralne widzenia świata i człowieka*”. *Obecność świętej Anny w dziewiętnastowiecznych źródłach drukowanych*, dotyczą postaci tytułowej świętej i opisu sposobu jej obecności w przekazach apokryficznym oraz ludowych. Badaczka z dużym zapałem porusza się po różnorodnej materii dotyczącej św. Anny, jednocześnie rozważa wybrane przykłady w szerokim kontekście kulturowo-literackim, co pozwala na pełniejsze zrozumienie fenomenu świętej i sposobu jej recepcji wedle wzorców tzw. pobożności ludowej. Jedynym mankamentem tej części pracy wydaje się nieusystematyzowanie omawianej materii co do gatunku, pochodzenia i jakości treści. Propozycja ujęcia źródeł skupionych wokół postaci św. Anny w pewne grupy, np. gatunkowe, mogłaby przyczynić się do większego usystematyzowania poczynionych ustaleń związanych ze sposobami prezentacji postaci.

Część ostatnia, nieco inna od pozostałych, poświęcona została analizie wybranych zjawisk kulturowych powiązanych z folklorem, a mianowicie muzyce i obrazowi. Pierwszy artykuł nosi tytuł *Folklor i kultura wysoka w XIX wieku – przykład kantaty*, a drugi – *O rozważaniach folklorystów nad komiksem w artykułach publikowanych na łamach „Literatury Ludowej”*. Tekst dotyczący kantaty w zasadzie jest studium przypadku, poświęconym poszukiwaniu podobnych form wypowiedzi muzycznej w pracach Kolberga, ale wywodzonych z tradycji ludowej. Autorka proponuje w tym wypadku właściwie odnowienie niegdyś popularnego podejścia do folkloru jako swoistego rezerwatu kulturowego, do którego trafiają zjawiska z kultury wysokiej, ulegając modyfikacji. Proponowane poszerzenie badań tego rodzaju wydaje się w pełni zasadne, gdyż do tej pory niewiele jest prac na temat źródeł folkloru. Równie ważna wydaje się druga pozycja w tej części rozprawy, w której podjęto badania nad związkami komiksu i folkloru, zjawiska do tej pory marginalizowanego w badaniach zarówno literaturoznawczych, jak i folklorystycznych. Przyjrzenie się stanowi badań dotyczącemu związkowi między dwiema formami wypowiedzi przynależnymi do różnych kultur i środowisk wydaje się wartościowe i inspiruje do podjęcia kolejnych badań w tym zakresie.

W kontekście poczynionych uwag, które – poza zarzutem natury redakcyjnej – należy traktować raczej jako uzupełnienia do dobrych, miejscami bardzo dobrych analiz i propozycji

badawczych, należy stwierdzić, że praca doktorska mgr Izabeli Kotlarskiej spełnia wymogi ustawowe stawiane tego rodzaju projektom naukowym. Chociaż nie mamy do czynienia z tradycyjną monografią, wszystkie zebrane w doktoracie artykuły zespala kilka elementów, które pozwalają rozpatrywać je łącznie. Po pierwsze, dotyczą związków folkloru i różnych form literackich, muzycznych, obrazkowych, co pozwala dostrzec spektrum tego rodzaju powiązań. Po drugie, w każdym z artykułów podejmuje się rozważania nie tylko tekstowe, ale i metatekstowe, proponuje się nowe ujęcia badawcze, dzięki czemu mamy do czynienia z zestawem tekstów de facto pokazujących możliwości metodologiczne współczesnej folklorystyki. Po trzecie, wszystkie prace stanowiące podstawę doktoratu wyrastają z dorobku Oskara Kolberga – i to szeroko pojętego, od publikacji poprzez edycję tekstów folkloru, metody pracy, jak też pozyskane przez niego źródła. Praca pani mgr Izabeli Kotlarskiej, badaczki związanej z Instytutem im. Oskara Kolberga, która większość artykułów przygotowała w ramach działań grantowych (NCN, NPRH), niejako wpisuje się w nurt badań samego Kolberga – folklorystyki otwartej, poszukującej, nie stroniącej od nowych wyzwań i pomysłów, co czyni ją nader wartościową.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr. Izabeli Kotlarskiej pt. „Tropami Oskara Kolberga. Pogranicza i metamorfozy kultur oraz gatunków w piśmiennictwie polskim”, jest oryginalna, bardzo dobrze napisana. Jest ona świadectwem znacznych umiejętności analitycznych i interpretacyjnych badaczki, a także jej bogatej wiedzy z zakresu literaturoznawstwa oraz folklorystyki. W moim przekonaniu recenzowana praca spełnia wszelkie warunki określone w ustawie o stopniach i tytułach naukowych, w związku z czym wnoszę o dopuszczenie jej autorki – mgr Izabeli Kotlarskiej, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK